

GAZETA POLSKA W BRAZYLII

Nr. 6

Kurytyba, dnia 17 Stycznia 1917

Rok XXV

Adres dla przekazów pocztowych (vales postaes)
listów poleconych (registrados) i pieniężnych.

„GAZETA POLSKA”

RUA AQUIDABAM 15

Curityba - Paraná — Caixa p. B.

Ks. PROFESOR JAN PETERS.

WOJNA ŚWIATOWA I POLACY.

CXXXXVIII.

Jaka jest właściwa przyczyna wskrzeszenia Polski?

Z państw centralnych ani Niemcy ani Austria nie miały przed wojną jakichś oznaczonych celów wojennych. Oba te państwa były wprawdzie do wojny przygotowane, ale ani jedno ani drugie nie weszło we wojnę pod wpływem jakichś pobudek natury politycznej lub ekonomicznej; toczyły wojnę bo musiały się bronić.

Dla otumanienia świata nieprzyjaciele Niemiec twierdzili, że ten wywołał wojnę, co pierwszy poczynił kroki wojenne a takim były właśnie Niemcy. W rzeczywistości wywołał wojnę zawsze tylko ten, co ma ku temu wielkie i odpowiednie pobudki. Tymczasem widzieliśmy jakie pobudki czy też cele wojenne

miały Francya, Rosya i Anglia, ale o jakichś celach wojennych niemiecko-austriackich nikt przed wojną nie wiedział i nie mówił.

Mówią także, iż Niemcy pierwsze wdały wojnę i zgola niespodzianie wkroczyły do Belgii i okazały się tak gotowymi do wojny, jak mogło być tylko państwo pragnące wojny. Dla ludzi rządzących się w tej sprawie tylko rozsądkiem a nie jakimiś uprzedzeniami i nienawiścią, wszystkie te zarzuty, od początku wojny aż po dzisiejsze powtarzane, nie mają żadnego sensu i stanowią tylko dowód do jakiego stopnia uprzedzenia partyjne lub narodowe mogą zawrócić nawet najtęższe głowy.

Wiadomo, że przygotowania do wielkiej wojny czyniono we wszystkich państwach europejskich już od kilku dziesiątków lat i że wszystkie państwa, nie wyłączając nawet demokratycznej Szwajcaryi, Szwecyi, Danii, Norwegii i t. d. powiększyły w tym okresie w trój lub czwórnasób swe siły i swój materiał wojenny. Inne państwa i te co chciały wojny i te co jej nie chciały ale na nią gotowymi być musiały, czyniły wysiłki jeszcze większe, czyniły wysiłki tak wielkie, że przepowiadano bliską ruinę finansową, jeśli te zbrojenia nadal potrwać. Jak w każdej rzeczy, gdzie dużo wzajemnej niechęci a mało ochoty do porozumienia, tak i w tej sprawie zbrojeń czyniono sobie nawzajem ciągłe wyrzuty. Francuzi n. p. stale zarzucali Niemcom, że inicjatywa dalszych zbrojeń zawsze od nich wylazi; Niemcy ze swej strony wykazywali, że Francuzi wychodzili zawsze poza projekty niemieckie a prócz tego dawali iż są pewni, że przyjdzie im bronić się na dwóch frontach, t. j. od strony zachodniej i wschodniej.

Francuzi i ich przyjaciele przedstawia

ją obecnie te długoletnie przygotowania w taki sposób, jakgdyby tylko Niemcy się były zbroiły a Francya i jej sprzymierzeńcy, mianowicie ukochna Rosya, oddawali się błogim marzeniom o wiecznym pokoju. W rzeczywistości, nigdy nie spuszczał z oka swych celów wojennych, Francya kosztem miliardów zbudowała nieprzerwany szereg olbrzymich warowni u swojej granicy, powiększyła siłę zbrojną w dziesięćkroć od r. 1870 a do wystawienia i uzbrojenia kilkunastomilionowej armii rosyjskiej przeciwko Niemcom rzuciła 19 miliardów oszczędności francuskich w paszczę moskiewską.

Czyniąc to Francuzi zawsze krzydzili, że Niemcy swoimi zbrojeniami do tego ich zmuszają. Byłoby jednak bez wątpienia i korzystniej i rozsądniej gdyby zamiast dać się porwać ślepej nienawiści do takich szalonych wysiłków i ofiar, byli rozważyli, czy ów znieawidzony sąsiad nie ubiegi ich już od dawna nie tyle rozmiarem, jak raczej jakością swoich przygotowań. Krótko mówiąc Francya przygotowywała od dawna olbrzymią napaść a Niemcy przygotowali jeszcze lepszą obronę. Jeśli przebieg wojny wykazał, że napaść francusko-rosyjska się nie udała, to żaden człowiek rozsądny nie może stąd wnosić, że Niemcy wywołały tę wojnę, ale chyba tylko to, że Niemcy przygotowały się lepiej do obrony niżeli Francya i Rosya do napaści.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

»Obowiązkiem jest katolików
wszystkie gazety katolickie
nie popierać.«
Słowa listu Ojca św. Leona XIII

NASTĘPSTWA UPADKU RUMUNII

Europejska prasa neutralna nie wątpi już w niedaleką zagładę rumuńskiego państwa. Po utracie bowiem całej Wołoszczyzny ze stolicą kraju i całej Dobrudży jest wprost wykluczona możliwość skutecznego oporu resztek wojsk rumuńskich w Mołdawii na linii Seretu lub Prutu, zwłaszcza że Rumuni stracili dotychczas kwiat swej siły zbrojnej. W rękach bułgarskich znajduje się ponad 200000 jeńców rumuńskich a ileż ich zabrali Niemcy? Przeważna część artylerii rumuńskiej już nie istnieje, a pozostałym obrońcom Mołdawii brak amunicji i broni. Niedobitki te mogą dziś myśleć nie o oporze dłuższym lecz jedynie o odwrocie. Że tak jest a nie inaczej, widzimy to z szybkich postępów zdobywczych Falkenhayna i Mackensena w Mołdawii, gdzie w niewiele dniach wyparto Rumunów i Rosyan z Ramnicu Sarat i Dymitrescu a po zdobyciu twierdzy Braila zajęto szybkim atakiem Focsani, by następnie oczyścić z cofających się wojsk brzegi rzeki Putny i dotrzeć do Seretu.

Zajęcie całej Mołdawii jest kwestyą niedługiego czasu, podobnie jak niegdyś kwestyą również krótkiego czasu była szybka okupacja Serbii i Czarnogóry. Cóż stanie się po opanowaniu całej Rumunii przez zdobywców? Tem zagadnieniem zajmuje się obecnie europejska prasa neutralna. Oczywiście jest rzeczą absolutnie pewną, że armie zwycięzcy nie spoczną na laurach, lecz wykorzystają należycie owoc tak chlubnej wygranej.

W prasie szwajcarskiej pojawiło się przeswiadczenie, że z Mołdawii i Dobrudży pójdą Niemcy i Bułgarzy bezwarunkowo na północ i wschód, przegrzając wojnę do

GROBY SYBIRSKIE

czyli

Tajemnice zamku carskiego.

(248)

Strzegł mnie bardzo, nie mogłem więc prędzej przyjść ci z pomocą.

Bo i mnie trzymano pod kluczem i mnie chętnie byliby usunęli, lecz udało mi się uciec i pospieszyć do ciebie.

A wiesz ty w jaki sposób dostałem się do tego domu.

Udałem waryata, rzuciłem się jak szalony, krzychałem i wściekałem, no i podstęp mój udał się.

Zamknięto mnie w okropnej celi leżałem na nędznym łożu, cierpiełem głód, dla ciebie Fedoro, dla ciebie, bo zawsze podtrzymywała mnie myśl, że wszystko to czynię dla ciebie, dla twojego ocalenia.

A gdy mnie bito i znieważano, gdy krew płynęła mi z ran, zadawanych mi kijem przez stróża, zawsze miałem przed oczyma chwilę, gdy cię znowu po raz pierwszy przycisnę do swej piersi.

A teraz chodź Fedoro!

Droga do wolności jest wolna, wyprowadzę cię, a biada temu, ktoby nam śmiał zastąpić drogę.

Chodź najdroższa, przygotuję ci szczęśliwe gniazdko gdy będziemy już na wolności.

— Lecz nie mamy żadnych środków z czego będziemy żyć, czy pomyślałeś o tem wszystkim?

— Nad niczem nie myślałem — zawołał Izidor — jak tylko o tem, że muszę cię ocalić i musisz być moja.

Czy wątpisz w to, że uda się nam uciec, albo sądzisz może, że będziemy musieli cierpieć nędzę, nie Fedoro, czuję w sobie siłę, wiem

że potrafię zdobyć bogactwa, jeżeli nie będę mógł inaczej zbrodnę, którą popełniłem dla ciebie, jestem zdolny do każdego grzechu, aby tylko ciebie uszczęśliwić.

To rzekłszy, pociągnął za sobą Fedorę i wyszli z nędznego więzienia, w którym Fedora tak długo już cierpiała.

Gdy przechodzili łobok Szaszy, która jeszcze ciągle leżała na ziemi zakneblowana i związana, zwróciła się Fedora do Izydora z zapytaniem:

— A co się z nią stanie?

Nóż zadrał w rękę Izydora.

— Nie byłoby lepiej — rzekł — gdybym ją zabił?

— Być może, że byłoby lepiej — rzekła Fedora — lecz można ją spokojnie tutaj zostawić, bo rzadko kiedy schodzi ktoś do piwnicy oprócz niej, więc będzie tu leżeć tak długo aż zginie, gdy się nikt o nią nie będzie troszczył.

Tem lepiej — rzekł Izidor — zatem nie potrzebuję niepotrzebnie przelewać krwi, kto wie, co spotka nas na górze.

Poczęli razem wspinać się do góry po schodkach i dostali się na korytarz, gdzie Izidor po raz pierwszy napadł Szaszę.

Fedora przytuliła się do Izydora, albowiem krzyk i jęki obłąkanych znajdujących się w celach, przerażały ją i dreszczem ją przejmowały.

— Okropność — szepnęła — co za dom ukrywa on w swoich murach najniebezpieczniejsze istoty z pomiędzy nieszczęśliwych, na Sybirze nie może być gorzej jak tutaj.

— Dalej, dalej — napominał Izidor — odelchniemy dopiero wtedy, gdy będziemy już mieli za sobą ten przeklęty budynek.

Powoli poczęli iść do góry po schodach prowadzących zgłupniałym na parter, lecz nie stanęli jeszcze na najwyższym stopniu, gdy nagle stanęli jak wryci.

Przed nimi wynurzyła się z ciemności wy-

soka chuda postać, a stanęła ona przed nimi jakby nagle z pod ziemi wyrosła, nie słyszeli jak szła, jak się zbliżała.

Fedora śmilita w sobie okrzyk przerażenia, Izidor zaś przycisnął ją silnie do siebie, aby ją bronić.

— Stój — zawołano do nich ani kroku dalej, bo oboje zginiecie.

— To głos doktora Kalczewa — szepnęła Fedora do swego wybawcy.

Izidor zadrał i cofnął się w tył.

Lecz tylko chwilę trwało jego przerażenie potem bowiem rzucił się jak tygrys na doktora.

Nastąpiła walka gwałtowna, walka na śmierć i życie.

Pod nimi otwierała się przepaść albowiem schody spadały prawie pionowo prosto w dół od miejsca, na którym stali walczący.

Kto z nich potknie, kto się z nich zachwieje i upadnie, jest zgubionym, bo gdy spadnie po schodach rozbije sobie głowę, i polemie członki.

Doktor Kalczew musiał być przygotowanym na nagły napad silnie bowiem odparł natarcie przeciwnika.

— Łotrze — zawołał — chcesz popełnić morderstwo?

— Tak morderstwo — rzekł Izidor — na tobie, łotrze który tysiąc razy już zasłużyłeś na śmierć, który nieprawie trzymasz w tym domu chorych i zdrowych, który jesteś plagą ludzkości.

— Ach wiem już wszystko — zawołał Kalczew — bronię się przed żelaznymi chwytaniami Izydora — chcesz uprowadzić stąd Fedorę, chcesz z nią razem uciec, lecz raczej wszyscy razem zginie, a nie puszcę jej.

Chwycili się nawzajem tak silnie, że nie mogli sobie nawzajem nic zrobić, lecz każdy z nich czekał tylko na stosowną chwilę aby wykorzystać osłabienie drugiego, aby go rzucić na dół.

Fedora z zapartym oddechem przypatrywała się walce.

Wtem postrzegła coś błyszczącego na schodach, był to nóż, zgubiony przez Izydora.

Szybko schyliła się, podczas gdy obaj mężczyźni walczyli ze sobą, zwarci pierś z pierś, podniosła nóż i jak wąż zbliżyła się do Kalczewa, który już zyskał wielką przewagę nad przeciwnikiem, albowiem obiema rękami chwycił Izydora za szyję i począł go dusić.

— Uciekaj Fedoro — wyksztusił — zginęliśmy, już mnie dusi!

— Tak zaduszę cię łotrze — zawołał Kalczew — zabiję cię, abyś zaś wiedział, co się stanie z kobietą, którą kochasz i którą chcesz uwolnić, więc dowiedz się, że będzie ona moja, gdy ciebie już nie będzie, moją, bo i ja kocham Fedorę.

Oczy Izydora wyszły prawie na wierzch, wszystkie żyły na twarzy nabrzmiały mu, wskutek żelaznego uścisku Kalczewa.

— Moja będzie ta kobieta — zawołał Kalczew triumfująco — ja ją —

W tej samej chwili rozległ się okropny krzyk, a echo rozniósło go po całym domu.

Krzyk ten pochodził z just Kalczewa, któremu Fedora, podniosszy z ziemi nóż, przecięła żyły w nodze.

Ręce jego puściły szyję Izydora i opadły bezwładnie, Kalczew zachwiał się, a młody żyd skorzystawszy z tej chwili, pchnął silnie przeciwnika, który padł na schody i przewrócił się po drodze kilka koziołków, zaleciał na dół.

Izidor chwycił Fedorę za rękę.

W domu poruszyło się nagle, usłyszano bowiem krzyk Kalczewa, był więc najwyższy czas dla zbiegów aby puścić się w dalszą ucieczkę.

— Zamordowany a raczej osądzony — rzekł Izidor — i jeżeli jest w niebie sprawie-

1\$300. Jan Hryńczuk, Józef Szymanek, Ignacy Łukasik, Michał Podolak, Tomasz Sliwa, Franciszek Mańko, Feliksa Jankowska, Maciej Makolągwa, Kazimiera Litka, Maryanna Jankowska, Józef Stadnicki, Blaz Matysiewicz, Fr. Szydłowski, Jan Masicz, Paweł Werus, Zygmunt Wierzczoń, Władysław Wierzczoń, Antoni Komar, Wojciech Dzinba, Andrzej Wawrzęcki, Józef Sokołowski, Władysław Guz, Stanisław Nowak, Wojciech Wróblewski, Piotr Łuczynski, Tomasz Kot, Stanisław Szymanek, Franciszek Iwańczuk, Józef Krasuski, Stanisław Zalewski, Marya Zalewska, Tadeusz Tucholski, Włodzimierz Tucholski, Zdzisław Tucholski, Włodzimierz Tucholski, Czesław Tucholski, Zosia Tucholska po 1\$000. Józef Svdolik 800rs. Józef Góra, Jan Burzec, Michał Golec, Jan Rodak, Katarzyna Szwed po 600rs. Jan Maćkiewicz, Józef Lubczuk, Antoni Fijewski, Józef Matysiewicz, Zenobia Łuczynska, Józef Borusink, Czesław Borusink po 500rs. Józef Kułak Wojciech Czerwiński, Julianna Góra, Władysław Staszkiwicz, Ludwik Kotecki, Ludwik Jankowski, Jan Dzinba, Józef Makara, Władysław Pożaroszczuk Józef Madej po 400rs. Maryanna Holiczka, Idzi Stuszewski, Stanisław Szatowski po 300rs. Jączmionka, Wiktorya Gil Fr. Salata, Marcin Jaworski, Feliksa Nasiółdowski, Stefania Staszkiwicz, Maryan Dziurkowski. Ludwik Zarzycki po 200rs.

Ogólna suma: 181\$600
 Za pocztówki ofiarowane przez ob. Stanisława Zalewskiego 12\$000
 Ze sprzedaży kokardek 134\$200
 Razem 328\$300
 Koszta obchodu 12\$500
 Odesłano do Komitetu Obywatelskiego w Marechal Mallet 315\$800
 Sekretarz Komitetu Obchodowego Stanisław Zalewski.

Niepokojąca sytuacja w Rio.

Położenie w Rio, wywołane nowymi podatkami polegającymi ogólną drożyzną, bynajmniej się nie poprawia. Przeciwnie, ludność pracująca objawia dość groźne swe niezadowolenie. W dalszym ciągu odbywają się na placach i w lokalach publicznych wiece protestujące, na których zapadają ostre rezolucje, skierowane przeciw rządowi. Do władz i do prezydenta wysyłane bywają deputacje, żądające cofnięcia nowych podatków. Deputacje te dostają oględne odpowiedzi, że o ile pozwoli krytyczne położenie finansowe kraju, zaspokojone zostaną słuszne żądania ludności.

Władze zdają sobie sprawę z grozy położenia i dokładają wszelkich starań, by te wiece i protesty nie przybrały charakteru otwartej rewolucji.

Nowy prefekt w Rio.

W miejsce Azevedo Sodré prefektem miasta Rio został emerytowany sędzia najwyższego trybunału D-r Amaro Cavalcanti.

W stanie Parã.

Minister wojny w Rio otrzymał od komendanta pierwszego okręgu wojskowego telegraficzne zawiadomienie, że w stanie Parã prezydent Eneas Martins złożył urząd w ręce swego zastępcy, senatora Borborema. Senator zawiadomił również o tej zmianie rząd federalny.

Pijcie piwo „Atlantica“.

Z Parany

Węgiel parański.

Odkryte niedawno w okolicy Thomaziny pokłady węgla zdają się być jakościowo lepsze od innych na jakie natrafiono w Paranie. Przedewszystkiem dla eksportowania ich byłaby ważną ta dogodność, że położone są w odległości zaledwie 2 kilometrów od linii kolejowej. Dyrektor kolei centralnej D-r Frontin wypowiedział sąd ujemny o wartości innych źródeł węglowych w naszym stanie, i w innych stanach południowych. Powiada, że węgiel angielski przy 7500 ka-

loryach daje 5% popiołu, podczas gdy tutejszy węgiel przy 6000 kolorach daje 25% popiołu. W dodatku wydobywanie tutejszego węgla kosztowałoby zbyt wiele, wskutek czego węgiel obcy będzie bez porównania tańszy.

Tragiczny wypadek.

Z prasy miejscowej dowiadujemy się, że dnia 8 b. m. zdarzył się na kolonii Tres Barras następujący wypadek; kolonista Jan Kubiak, pracujący w kompanii Lumber Cia, wróciwszy z lasu do domu chciał nabita strzelbą zawiesić nad łóżkiem; nieszczęśliwym trafem zawadził ręką o kurek, strzelba wypaliła a strzał utkwił w głowie. Kubiak wyzionął ducha na miejscu; pozostawił licznieszczą rodzinę.

Iraty 8 stycznia 1917

Szanowna Redakcyo!

Dnia 5 stycznia spalił się młyn własność rodaka naszego p. Grochockiego. Młyn ten nabył p. Grochocki w sierpniu ubiegłego roku.

Stanisław Frydrych.

Z KURYTYBY

Szkola rzemieślnicza.

Dnia 19 b. m. nastąpi otwarcie nowego roku szkolnego w tutejszej federalnej szkole rzemieślniczej. Uczniowie chcący korzystać z nauki winni się zgłosić w tych dniach w sekretaryacie szkolnym przy pl. Carlos Gomes. Na rok pierwszy przyjęci być mogą chłopcy między 12 a 16 rokiem życia. Nauka obejmuje następujące rzemiosła: krawiectwo, szewstwo, siodlarstwo i tapicerstwo, stolarstwo, tokarstwo, rysunki dekoracyjne.

Rodzicom polskim, chcącym kształcić swych synów fachowo, polecamy tę szkołę, uchodzącą za jedną z najlepszych w Brazylii.

Najlepsze PIWO „ATLANTICA“

TELEGRAMY.

z dnia 13—15 stycznia.

Zdobywanie Moldawii.

Na północnym zachodzie od zajętej niedawno fortecy rumuńskiej Braila zdobyły wojska tureckie szturmem warowną miejscowość Mihalea, biorąc do niewoli 400 Rosyan. Reszta załogi, szukająca ratunku w ucieczce, znalazła śmierć w murach Seretu.

Na froncie Seretu stawiają Rosyanie rozpaczliwy opór, by przynajmniej przez czas pewien utrzymać się nad prawym brzegiem tejże rzeki pod Fundeni i zabezpieczyć sobie możliwy odwrót przez rzekę. W okolicy Fundeni zajęli centralni wieś Galcaska odległą zaledwie o 3 km. od mostu na Serecie. Na północy od Focsani zmuszono Rosyan do odwrotu przez rzekę Putne; wycofawszy się usiłują Rosyanie utrzymać w swem posiadaniu most kolejowy na Serecie i węzeł kolejowy Morascenci będący kluczem linii wiodącej do Jass.

Pod Galaczem dokonali Niemcy w ostatnich dniach znaczniejszych postępów. Między Brailą i Galaczem wyparto Rosyan z kilku ważnych punktów ku Seretowi. Zabrano między innymi miejscowość Labôrteac, położoną w najbliższym sąsiedztwie Galaczu. Zaś Vadeni, odległe o 11 km. od twierdzy Galacz dostało się już w ręce zdobywców.

Pogłoski o nowej ofensywie niemieckiej.

Zurychski telegram utrzymuje, że po załatwieniu się z Rumunią, armie generałów Mackensena i Falkenhayna użyte będą do wykonania wielkiej ofensywy, jaką przygotowują Niemcy przeciw armiom sprzymierzonym. Pół miliona świeżego wojska ma już być w pogotowiu by rozpocząć niebawem akcję zaczepną. Gen. Hindenburg postarał się o olbrzymie zapasy amunicji i broni i poczynił przygo-

utowania na wielką skalę do nowego przedsięwzięcia wojennego.

Z rosyjskiego frontu.

Ataki wojsk rosyjskich między Rygą i Smorgoniem i na linii kolejowej Wilno-Dynaburg tuż pod Dynaburgiem zostały z wielkimi stratami atakujących odparte. Straty Rosyan w tych walkach, szczególnie nad rzeką Dźwiną są olbrzymie.

Konferencja w Rzymie.

Jak donoszą z Waszyngtonu, odbyła się w Rzymie konferencja przedstawicieli państw poczwórnego porozumienia. Obiecano tam Włochom Tryjest i północną Albanie. Humorystycznie brzmi ta obietnica, gdy weźmie się pod uwagę że ofensywa włoska nad Isonzo i u granic Tyrolu jest tak wielkim fiaskiem jakiego prócz Rumunii i Serbii nie doczekało się żadne z państw sprzymierzonych. Apetyty włoskie na Tryjest i Albanie porównałyby można chyba z pragnieniem cara Mikołaja zajęcia Konstantynopola.

Eksplozja w fabryce prochu.

Fabryka prochu „Dupont Hasell“ w New Jersey wyleciała w powietrze. 400000 funtów dynamitu eksplodowało, wskutek czego budynki w całej okolicy zostały ogromnie uszkodzone.

Zatopienie wojennego okrętu włoskiego.

Jak donoszą z Rzymu, zatopiony został przez austriacką łódź podwodną w porcie Valona włoski okręt wojenny „Regina Margherita“; 600 oficerów i załogi straciło życie. „Regina Margherita“ był to duży okręt liczący 13400 ton pojemności, uzbrojony był działami 4—30,5cm, 12—15cm. 20—7,5cm, i 2—4,7cm.

Kara za zdradę ojczyzny.

Król Konstanty grecki zarządził konfiskatę majątków Venizelosa, posła greckiego w Paryżu Athos Romanos i posła rządu salonickiego w Londynie Gennadiosa.

Odpowiedź Niemiec na notę sprzymierzonych.

Na ostatnią notę państw sprzymierzonych do mocarstw centralnych, zawiadamiającą o odrzuceniu propozycji pokojowych niemieckich wystosował rząd berliński do państw neutralnych odpowiedź, wedle której centralni użyją wszelkich środków, by pokonać i zmusić do zawarcia pokoju jedynych winowajców wojny, państwa sprzymierzone. Centralni zapowiadają z swej strony zaciętą wojnę podwodną a za dalsze losy i ofiary wojenne czynią odpowiedzialnymi swych wrogów

OSTATNIE TELEGRAMY

z dnia 16 stycznia

Po zabójstwie Rasputina.

Z Petersburga nadchodzące wiadomości podają ustąpienie prezydenta ministrów Trepowa i ministra Ignatiewa jako zapowiedź reorganizacji carskiego rządu. Wobec zamordowania Rasputina postanowił car rozpocząć energiczną walkę z żywiołami radykalnymi w dumie i w całym państwie. Trepow i inni ministrowie, z wyjątkiem ministra spraw wewnętrznych Protopopowa, oświadczyli się za mordercami Rasputina. Protopopow, który dotychczas piastował godność ministra tylko prowizorycznie, został po zamordowaniu doradcy carskiego mianowany ministrem rzeczywistym. Oburzono to Trepowa, który też natychmiast udał się w towarzystwie kilku innych ministrów do głównej kwatery carskiej z protestem przeciw wyszczególnieniu Protopopowa. Car oświadczył przybyłym, że zreorganizować zamierza gabinet z pominięciem tych ministrów, którzy aprobują zamordowanie Rasputina.

Premierem mianował car księcia Golicya, lecz będzie on tylko figurą bez znaczenia a właściwym kierownikiem gabinetu ma być Protopopow. Jego zasadą polityczną będzie lojalność wobec cara i bezzwzględność wobec dumy. Zaleca on

już teraz carowi przykładowe ukaranie morderców Rasputina księcia Jussupowa i członka dumy Puryszkiewicza.

Sledztwo policyjne wykazało, że Rasputina zamordowano nie w samochodzie, jak mylnie podawały dotychczasowe telegramy, lecz we własnym domu. Dodani mu do straży przybocznej dwaj Angolicy członkowie tajnej policyi, zdradziło go w ostatniej chwili i wpuściło do jadalni Rasputina obu morderców. Książę Jussupow i Puryszkiewicz stanawszy przed Rasputinem zażądali od niego zmiany kierunku politycznego a gdy on odmówił dobyli rewolwerów i kilkoma celnymi strzałami położyli zaufańca carskiego na miejscu trupem.

Ziemia na sprzedaż.

na kolonii Paulo Frontim tuż przy stacji 50 akrów ziemi z herwą i do sadzenia. Bliższa wiadomość na miejscu u właściciela: Michała Gruczkowskiego.

Potrzebny chłopiec.

na posytki Casa „Estilo“ Rua 15 de Novembro 27

OGŁOSZENIE.

Potrzeba kamienia młynarskiego do mielenia zboża. Kto ma na sprzedaż niech się zgłosi do p. Jana Grochockiego w Iraty.

Walne roczne zebrane tow. „Kółka Młodzieży Polskiej“

odbędzie się dnia 28 stycznia b. r. o godzinie 2 popołudniu. Porządek dzienny następujący: Sprawozdanie roczne z działalności zarządu, rewizja kasy, następnie wybór nowego zarządu na rok 1917. O jaknajliczniejszy udział członków, najuprzejmiej upraszają.

w imieniu zarządu
 Prezes Jan Brzezinski, Sekretarz Sylwester Piasecki.

Dalszy ciąg składek na budowę sceny polskiej w tow. „Kółka Młodzieży Polskiej“ w Kurytybie złożyli p.p.: Franciszek Szuber pieniędzmi 5\$, robotą darmo Jan Brzeziński 20\$, Stanisław Wołowski 5\$, Teofil Mierzanowski 25\$, Fr. Lachowski 7\$, panie: Kazimiera Morawska 3\$, Felicya Mitczuk 7\$, Jadwiga Ot 1\$, i p. Jan Kubisz 75\$.

Kółko Młodzieży Polskiej

urządza dnia 20 b. m. zabawę początek o godz 8 wieczorem wstęp po dług uznania Komisji zabawowej, ceny zwyczajne.

Szakier w okolicy Kurytyby weźmie się w dzierżawę
 Zgłoszenia pod: „Chacara H. E.“ caixa p. B.

Potrzebuję chłopaka do praktyki stolarskiej.

Bliższa wiadomość w redakcyi „Gazety Polskiej“ albo też wprost u mnie.
 Stanisław Urbanik
 Portão.

Ogłoszenie.

Otworzyłem w tych dniach przy ul. Graciosa 64 piekarnię ze składem artykułów spożywczych, rozmaitych win zagranicznych i likierów.

Codziennie świeże pieczywo białe jak też dwa razy dziennie świeży chleb żytni razowy. Wielki wybór rozmaitych cukierków, ciastek i słodczy.

Na żądanie dostarcza się towarów do domu.
 Oczekując licznych odbiorców kreślę się z szacunkiem.

Franciszek Urbanik.

Poszukuje się natychmiast dobrej kucharki. Zgłosić się należy u p. Cezara Szulca.

ul. Barrão do Serro Azul l. 12—14